

DZIŚ W NUMERZE:

Nie ryzykuję, wybieram polską... str. 3

Jak kapelusz do stroju str. 4

PUDŁO – rubryka młodzieżowa str. 5

Gwiazdą Jarosław Rybakow str. 8

SOBOTA
14 STYCZNIA 2006
NR 6
ROCZNIK LXI
CENA 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Członkowie Koła Polskich Kombatantów w RC podczas spotkania noworocznego w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie.

W KONSULACIE GENERALNYM RP W OSTRAWIE
Spotkanie kombatantów

OSTRAWA (mro) – Od słów szacunku i podziękowań za pracę społeczną, za trudnych czasach wojny i okresu powojennego konsul generalny, **Antoni Sadowski**, rozpoczął powitanie przybyłych w środę do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie kombatantów. – *Również najwyższy szacunek budzi panów praca społeczna. Myślę tu o opiece nad miejscami pamięci, o opiece nad grobami poległych żołnierzy* – dodał konsul generalny. Po czym podkreślił, że jest istotną rzeczą, by o te miejsca nauczyło się także dbać i młodsze pokolenie, tak by pamięć przetrwała i ostrzegła, by czasy ponizienia nigdy już nie wróciły.

Prezes Koła Kombatantów Polskich w RC, **Bronisław Firla**, podziękował w imieniu zebranych za gościnę i za to, co konsul czyni dla polskich kombatantów. – *My jesteśmy młodzieżą przedwojenną* – mówił wyliczając przy okazji konsulów generalnych, których poznał osobiście. Wyraził wdzięczność Polsce za to, że zawsze otaczała opieką społeczność zaolziańskich kombatantów. – *Myśmy*

byli w bardzo trudnych warunkach. Nazwano nas Andersowcami, chociaż nie wszyscy z nas służyli u generała Andersa, służyliśmy także na Wschodzie, również w I Korpusie u generała Maczka. Wspominał czasy, gdy polscy kombatanci nie mogli nawet mieć swojego związku. – Znalazłem w moich annałach, że pierwsze zebranie Klubu odbyło się w 1968 roku, kiedy była Praska Wiosna. Założyliśmy wtedy Klub Polskich Kombatantów przy PZKO. W 1970 roku, z polecenia władz PZKO, Klub ten musiał zostać rozwiązany. Rozproszyliśmy się w Czeskim Związku Bojowników o Wolność.

ciąg dalszy na str. 2

Wyczyszczą Grabinę

CZ. CIESZYN (kor) – Miasto przygotowuje się do oczyszczenia zbiornika wodnego przy ul. Ostrawskiej, zwanego Grabiną.

Jak poinformował nas szef wydziału rozwoju terytorialnego ratusza, **Rostislav Klimánek**, roboty rozpoczyna się w sierpniu br. Koszty przedsięwzięcia – ok. 45 mln Kč – powinna w prawie 90 proc. pokryć dotacja z Unii Europejskiej oraz Państwowego Funduszu Ochrony Środowiska.

– *Rozpoczynamy dopiero w sierpniu, bo taki warunek postawili ekolodzy i biolodzy z powodu żyjących w zbiorniku zwierząt, różnych gatunków żab i małżów słodkowodnych* – wyjaśnia Klimánek. – *Oczyszczone zostanie dno zbiornika z mułu i błota, a także uporządkowane i wzmocnione zostaną jego brzogi. Wysadzi się*

OBRADOWAŁ NOWY ZARZĄD GŁÓWNY PZKO

Pierwsze po zjeździe

CZ. CIESZYN (kor) – Na swoim inauguracyjnym posiedzeniu zebrał się w środę nowy Zarząd Główny PZKO, wybrani na grudniowym XX Zjeździe Związku. Trzon ZG tworzą przedstawiciele wszystkich 10 obwodów PZKO oraz wybrani na zjeździe w Kocobędzu członkowie prezydium Zarządu. Przypomnijmy, że na prezesa ZG ponownie wówczas wybrano **Zygmunta Stopę**, wiceprezesem jest **Rudolf Moliński**, szefową 6-osobowego prezydium **Danuta Chwałoj**.

Jak poinformował „Głos Ludu” prezes Stopa, na porządku dziennym posiedzenia było m.in. określenie kompetencji i odpowiedzialności na poszczególnych szczeblach władz PZKO.

ZG jest statutowym organem decyzyjnym, odpowiedzialnym za wszelką działalność programową i gospodarczą Związku, który decyduje formą uchwał. Osobami uprawnionymi do zgodnych z uchwałami działań w imieniu ZG są jego prezes lub – w zastępstwie – wiceprezes. Prezydium ZG jest natomiast organem wykonawczym, który działa w oparciu o cztery rady (ds. kultury, oświaty, młodzieży oraz spraw ekonomicznych), korzystając z usług sekretariatu ZG.

Zastanawiano się też nad celami

PZKO w roku 2006, programem ZG oraz zadaniami w tej kadencji. Postanowiono wspierać finansowo ważne imprezy w regionie (m.in. Maj nad Olzą, Gorolski Święto, Dożynki Śląskie, grudniowy Koncert Świąteczny czy Rajd do Źródła Olzy), jak również doprowadzić do poprawy wyników gospodarowania jednostek podlegających ZG. Ruszą już także przygotowania do obchodów 60-lecia PZKO, które przebiegną w roku 2007.

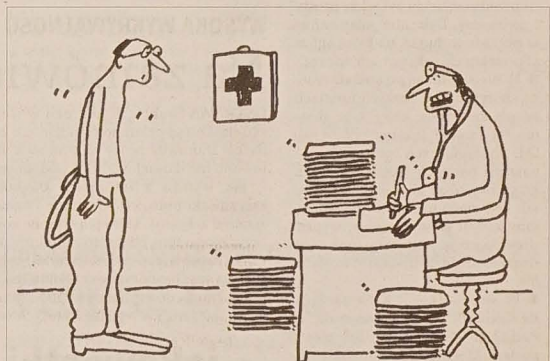
Ważnym zadaniem działającej przy ZG Rady Ekonomiczno-Organizacyjnej będzie opracowanie nowego Regulaminu Wewnątrzwiązkowego i omówienie go na Konwencji Prezesów.

ciąg dalszy na str. 2

Problemy «Pendolino»

PRAGA (wak) – Od wczoraj do odwołania CD obniżają cenę biletu o 20 proc. w szybkich pociągach SuperCity Pendolino. To w związku z awarią oprogramowania komputerowego. Pociągi te borykają się z tymi problemami od miesiąca. Sytuacja skomplikowała się w czwartek, kiedy to dwa pociągi nie dowiozły pasażerów z Pragi do Ostrawy i odwrotnie i musiały zostać odholowane do Pragi. Bilet na trasie Praga-Ostawa w wagonach I klasy kosztować będzie po obniżce 480 Kč (przedtem 600 Kč), a w II klasie – 400 (przedtem 500).

Dyrekcja i Macierz Szkoła Polshjego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie zaprasza na
BAL GIMNAZJUM
sobota 28 stycznia
godzina 19.00
DOM TRASIA TRZYNIEC
Wstęp Kč 70.-, studenci 50.-



– *Że pan trafił! Teraz leczymy służbę zdrowia!* Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Mogoda

SOBOTA – Zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwa mżawka. Temperatura w dzień - 4 do 0 st. C. (w 1000 m ok. -1 st. C), nocą od -5 do -10 st. C.
NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie duże, mżawka, w górach zachmurzenie umiarkowane. Temperatura w dzień od -4 do 0, nocą od -7 do -11 st. C.

WARUNKI ŚNIEGOWE – w **Beskidach** – wymiennie. Ilość śniegu (w cm): Wielki Polom-Lonna Dolna – 120, Jaworowo – 120, Pustewny – 170, Biłá – 90, Solaň – 70.
– w **Jesionnikach** – bardzo dobre. Ilość śniegu (w cm): Pradziad – 165, Červenohorské Sedlo – 140, Petřikov – 150, Ramzowa – 130.

KARDIOCENTRUM »PODLESIA« PIERWSZE W REPUBLICIE

TRZYNIEC (s) – Kardiocentrum w trzynieckim Szpitalu „Podlesie” jako jedyny tego typu ośrodek w Republice Czeskiej stosuje tzw. miniinwazyjną metodę operacyjną serca, która przypomina zabieg laparoskopowy.

Metodę tę stosuje się podczas leczenia operacyjnego niektórych zastawek serca, defektu ściany komory serca lub arytmii tego organu. Natomiast nie nadaje się ona przy operacjach, których celem jest wstawienie by-passów lub wymiana zastawki aortalnej.

Operacja nową metodą, podczas której krwobieg pacjenta podłączony jest do obiegu poza-

ustrojowego przez nakucie w pachwinie, nie wymaga otwierania klatki piersiowej. Zamiast dużego nacięcia wzdłuż mostku kardiochirurg robi trzy małe otwory i krótkie cięcie po jego prawej

Kamera w serce

stronie, przez które do wnętrza klatki piersiowej osoby operowanej wprowadza kamerę telewizyjną i instrumentarium chirurgiczne. Zabieg przebiega właśnie pod kontrolą kamery podłączonej do ekranu.

Operacja trwa mniej więcej tyle samo, co prowa-

dzona klasycznym sposobem – od dwóch do pięciu godzin. Jest jednak o wiele bardziej przyjazna dla organizmu pacjenta. Pod jego prawym mięśniem piersiowym pozostaje niewielki kosmetyczny ślad, najwyższe osiemcentymetrowa blizna. Co najważniejsze, znacznemu skróceniu ulega czas rekonwalescencji i rehabilitacji chorego.

Nową metodą, która w świecie lekarskim znana jest pod skrótem MICS (minimally invasive cardiac surgery), w Kardiocentrum „Podlesia” opanował i pod przewodnictwem stosuje zespół kardiochirurgów pod kierownictwem ordynatora **Piotra Brannego**.

Koło Macierzy Szkolnej oraz dyrekcja Gimnazjum w Karwinie zapraszają 20 stycznia 2006 o godz. 19.00

do Domu Zdrojowego w Karwinie Darkowie na **BAL SZKOLNY** Bilety z kolacją w cenie 300 koron będą do nabycia w dyrekcji Gimnazjum we wtorek 17. 1. 2006 od godz. 15.00 do 16.00. Rezerwacja biletów telefonicznie pod nr. 724 233 621, lub wieczorem 596 346 339



U rodaków

■ Cieszyńskie wciąż dochodzi do siebie po szoku wywołanym wyjątkowo obfitym opadami śniegu. W wielu miejscowościach regionu w dalszym ciągu na ulicach i placach zalegają olbrzymie przyzmy śniegu. Zagrożone są nadmiernie obciążone dachy budowli - w Brennej zawalił się jeden z najstarszych budynków drewnianych, przykościelna „organistówka”. Przypadki zawalenia się dachów zanotowano również w gminie Istebna. Lekarze pogotowia mają problemy z dotarciem do chorych w górskich przysiółkach.

■ Każdy bielszczanin będzie mógł teraz sprawdzić, jak podczas sesji głosował jego radny. W ratuszu pojawiła się specjalna aparatura do głosowania. Każdy radny będzie korzystał z urządzenia z 4 przyciskami (do oddania głosu za, przeciw, wstrzymanie się oraz zgłoszenia wniosku formalnego) i mikrofonem. Żeby zagłosować musi włożyć do czytnika kartę identyfikacyjną.

■ Nie będzie drabinek, zjeżdżalni ani huśtawek. Mają być za to grzechotki, piszczałki, klikacze i kalimbolejki. Na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym powstanie pierwszy w Polsce muzyczny plac zabaw. Plac zaprojektowała Zofia Strumiłło z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zamiast klasycznych rozmiarów kwalifikacyjnej z pracodawcą, rady, jak przygotować CV i podanie o pracę, testy zawodowe - m.in. na taką pomoc mogą liczyć niepełnosprawni bezrobotni z Bielska-Białej i okolic. Punkt informacyjny to wspólny projekt Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego, „Teatr Grodzki” i Związku Inwalidów Narządu Ruchu „Beskidy”. Na jego realizację PFRON-u przyznał blisko 200 tys. zł z funduszy unijnych.

■ Ona - projekt realizowany ostatnio przez cieszyńskie studentki Magdaleny Plute i Agnieszki Szymałę, sprawiał wrażenie bardzo tajemniczego, niezrozumiałego, przez co intrygującego wydarzenia. Tymczasem motyw przewodni całego przedsięwzięcia był jakże prosty i codzienny. Była nim mianowicie samotność w tłumie, na którą autorzy projektu chcieli zwrócić uwagę.

■ W Bielsku-Białej pojawił się rzadko spotykany na naszych terenach labędzi krzykliwy, który żyje głównie na terenie Europy północnej. Od występujących pospolicie na naszych terenach labędzi niemych krzykliwy różni się kilkoma cechami. Jest nieco mniejszy, ma trochę inny kształt głowy i ogona, wyprostowaną szyję. Najłatwiej można go rozpoznać po żółto-czarnym dziobie.

■ W święto Trzech Króli zaczyna się Góralski karnawał nazywany w Beskidach mięsopustem lub niesopustem, który trwa aż do środy popielcowej. To czas wesółych zabaw, wzajemnych odwiedzin i wizyt w karczmach. Góralski karnawał jest okresem, gdy zawiera się szczególnie dużo ślubów. Dawniej dziewczyna, która przynajmniej nie zaręczyła się podczas miewspodust, stawała się obiektem niewybrednych dowcipów i kpín. Karnawał to także czas, kiedy w Beskidach organizuje się góralskie bale, na których razem z mieszkańcami bawia się turyści. Najśmieszniejszą bał góralski, na który przyjeżdżają ludzie z całej Polski, odbędzie się w przyszłą sobotę w karczmie Pod Ochodzitą w Koniakowie.

■ Urząd Miejski w Ustroniu kończy przyjmowanie projektów dotyczących zagospodarowania rynku. Konkurs ofert został ogłoszony ponownie, ponieważ wybrana poprzednio koncepcja spotkała się z ostrą krytyką mieszkańców. Opr. (man)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



PEŁNIENIARKI Z ODDZIAŁU ARO PREZENTUJĄ NOWY SPRZĘT.

Nowoczesność za 160 mln

HAWIERZÓW (wak) - W nowym bloku hawierzowskiego szpitala przekazano w czwartek do użytku oddziały anesteziologii i resuscytacji (ARO) oraz traumatologii, centralną izbę przyjęć oraz parking dla karetok pogotowia.

- Tutaj hospitalizowani będą pacjenci we wszystkich stanach zagrożenia życia. Mamy do dyspozycji sześć nowoczesnych wyposażonych w najnowsze sprzęt - respiratory, defibrylatory, sprzęt do resuscytacji oraz monitoring przyłóżkowy pozwalający na ciągły nadzór nad chorymi z zaburzeniami oddechowymi, niewydolnością krążenia i urazami wielonarządowymi. Są to pokoje jednolóżkowe, co zapewni duży komfort pacjentom - powiedział ordynator ARO, Jiří Buřsa. - Jesteśmy też pierwszym szpitalem w republice centralnie dystrybuującym mieszanke tlenową z dodatkiem helu.

Podczas zwiedzania nowego obiektu szpitalnego goście mogli obejrzeć „historyczny” już dziś sprzęt medyczny (m.in. respirator, którym posługiwał się personel tych oddziałów na początku lat siedemdziesiątych. Wtedy to w hawierzowskim szpitalu otwarto ARO i traumatologię. Budowa nowych oddziałów kosztowała już 160 mln koron.

Standard hawierzowskiej placówki

podniesie również nowa apteka szpitalna, która otwarta zostanie w czerwcu, oraz zmodernizowane oddziały położniczo-noworodkowy oraz intensywnej terapii. Te oddane zostaną do użytku pod koniec bieżącego roku. Przeznaczono na nie 60 mln Kc.

Hyundai preferuje Noszowice

OSTRAWA (mro) - Jesli Hyundai Motor Company będzie budować zakłady samochodowe w RC, to wybierze strefę przemysłową w Noszowicach - tak

Pierwsze po jeździe

Dokończenie ze str. 1

Jesli chodzi o zadania na najbliższe tygodnie, to priorytetem będą m.in. spotkania z Radą Kongresu Polaków i przedstawicielami zaolziańskich polskich mediów oraz opracowanie kalendarium PZKO-wskich imprez w celu skoordynowania terminów z innymi organizacjami.

Członkowie ZG ustalili ponadto, że jego zebrania odbywać się będą co dwa miesiące - zawsze w przedostatni czwartek miesiąca. Prezydium natomiast spotykać się będzie co miesiąc, zawsze w drugi czwartek miesiąca.

TRWA PODLICZANIE KWESTY TRZECH KRÓLI W Jabłonkowie pół miliona koron!

REGION/OSTRAWA (mro) - Trzej Królowie jabłonkowskiej Caritas uzbierali do 80 skarbonek prawie pół miliona koron, dokładnie 499 431.50 - to pierwszy podany do publicznej wiadomości w diecezji ostrawsko-opawskiej rezultat styczniowej kwesty. Jak powiedziała nam Jarmila Sýkorová, regionalna koordynatorka zbiórki, częściowymi danymi o uzbieranych środkach dysponuje już także Bogumín i Ostrawa.

Pieniądże zebrane w Jabłonkowie zostaną przeznaczone m.in. na wsparcie pracowni rehabilitacyjnej w domu św. Józefa i na pomoc dzieciom w Ukrainie. W Bogumínie będą przeznaczone m.in. na zagospodarowanie terenów dookoła domu św. Franciszka, zakupienie leżaków oraz wsparcie dzieci na Ukrainie, w Gnojniku posłużą jako inwestycje do tamtejszego

domu opieki, w Karwinie zostaną skierowane do domu św. Anny, oraz trafią do potrzebujących. W Mistku zostaną przeznaczone na zakupienie komputera ze specjalnym oprogramem dla domu św. Józefa i posłużą do przygotowania materiału spotkań matek przebywających na urlopie macierzyńskim. W Ostrawie ze środków kwesty zostanie zakupiona mobilna jednostka dla hospicjum i zostaną przygotowane teren budowy regionalnego hospicjum Łukasza. Również z kwesty będą finansowana modernizacja i azylowego św. Franciszka i domów oraz budowa 4 mieszkań w ramach projektu „Pierwsza sprawa” prowadzonego przez Caritas św. sandra związanego z wychowaniem z bezdomności.

Uzbierane środki są dziełem sztywnych reguł. Z każdego udzielonych koron, 65 wróci na te dzienie zostały zebrane, 15 koron nie przeznaczonych na projekty cezi, 10 pokryje koszty samej zbiórki, a reszta zostanie przeznaczona na pomoc zagraniczną.

Spotkanie kombatantów

Dokończenie ze str. 1

Opowiedział o tym, kiedy to w wolności w Polsce, gdy zrodził „Solidarność”, w 1987 kombatanci wrócili do nazwy Klub i zostali porządkowcami Komisji Towarzystwa PZKO. - Po aksamitnej rewolucji głośno się już zarejestrował jako Polskich Kombatantów w RC. Kluby tego, że chcieliśmy należeć do nieświatowej rodziny kombatantów się nam udało. Mamy afiliację Światowym Związku Kombatantów siedzibą w Londynie. Członkami co czuliśmy za potrzebne dla Europy i dla Ojczyzny, dla Europy i dla Ojczyzny. Ale nie przeceniamy ich zasług. Największe mają ci, którzy legli, bo oni zapłacili swoją krew, wiedział B. Firla. Wyrzcił też pytanie, by nazwiska wszystkich kombatantów były ujęte na gospodarstwie, która mogłaby znaleźć wpisane w siedzibie Kongresu Polaków.

Podczas spotkania konsula dowodki poinformował, że prezydent Aleksander Kwaśniewski jest jednym z zaolziańskich kombatantów, Władysławowi Marjale Krzyż Zesłańców Sybiru. Z jego nieobecności W. Marjale oświadczył, że nie zostanie mu wręczona w terminie.

WYSOKA WYKRYWALNOŚĆ SPRAWCÓW ZABÓJSTW

Na zamówienie i bez motywu

OSTRAWA (wak) - W ub. roku w województwie morawsko-śląskim popełniono dwadzieścia zabójstw, z tego trzynaście stanowiły próby morderstwa. Rok wcześniej zanotowano trzydzieści dziewięć podobnych zbrodni.

Jak wynika z informacji Dągnary Bednarčíkové, rzeczniczki prasowej Komendy Wojewódzkiej Policji RC, spośród zabójstw, które popełnione zostały w ub. roku, nie wyjaśniono trzy. Nie ujęto mordercy pracownika wypożyczalni kaset wideo w Sztternberku, kobiety z miejscowości Jiwowa oraz bezdomnego z Olomuńca. Również w ub. roku policja miała do bezdomnego z zabójstwami „na zamówienie” i „bez motywu”, w wypadku których wykrycie sprawcy by-

ło szczególnie trudne. Prawie połowa morderstw to swoisty sposób na rozwiązanie nieporozumień rodzinnych, pozostałe popełnione zostały na podłożu rabunkowym lub seksualnym. Najczęstszymi narzędziami zbrodni były nóż i broń palna. W jednym przypadku zabójca ofiarę wyrzucił z okna mieszkania.

Ze statystyk policyjnych wynika, że zabójstw dokonują głównie mężczyźni. W kategorii morderstw to krabunkowym i seksualnym - w wieku od 17 do 30 lat, w pozostałych - od 30 do 49 lat. W większości nie karani! Ale, co bardzo charakterystyczne, ponad trzy czwarte zabójstw popełnianych jest pod wpływem alkoholu.

Piekawostki

Ślub na lotnisku

Choć lotnisko nie jest zbyt romantycznym miejscem, coraz więcej Szwedów decyduje się na złożenie przysięgi małżeńskich właśnie tutaj. - Na międzynarodowym lotnisku Arlanda pod Sztokholmem w ubiegłym roku wstąpiło w związek małżeński 488 par - powiedziała rzeczniczka lotniska, Helena Miller. Dodaje, że liczba ślubów wzrosła już 2. rok z rzędu; w 2004 r. połączono tu 348 par małżeńskich. Tlumaczyła, że ceremonie ślubne odbywają się bądź w kaplicy, bądź w pomieszczeniu dla VIP-ów. Według Miller, ślub na Arlandzie jest dobrym rozwiązaniem dla tych, którzy dają pierwszeństwo podróży posłubnej. - Natomiast ci, którzy zdecydowali się na ceremonię w sali dla VIP-ów, zostaną obsłużeni tak samo, jak rodzina królewska, laureaci nagrody Nobla, gwiazdy rocka, czy prezydenci - dodaje. Podkreśliła, że większość ślubów odbywa się latem, albo

w grudniu, co ma związek z dalekimi podrózami, m.in. do Azji.

Apartamenty do wzięcia

Minimum 2,5 mln dolarów trzeba przeznaczyć, by zamieszkać na stałe w najsłynniejszym hotelu w Ameryce - Plaza Hotel na nowojorskim Manhattanie. Po gruntownym remoncie nowi właściciele rozpoczęli sprzedaż apartamentów z widokiem na Central Park. Do sprzedania zaoferowano 182 mieszkania. Druga połowa gmachu zachowała swoje hotelowe funkcje. Do dyspozycji turystów będzie 282 pokoi. Najdroższe, 3-piętrowe, apartamenty można kupić za ok. 33 mln dolarów. Od Świąt Bożego Narodzenia sprzedano 25% mieszkań. Ich właścicielami są osoby z USA, Indii, Korei Płd., Rosji, Niemiec, Włoch i Ameryki Płd. Niektóre z apartamentów zostały nazwane od ich słynnych byłych mieszkańców. W hotelu kręcono zdjęcia do wielu

filmów, m.in. „Kevin sam w Nowym Jorku”, „Krokodyl Dundee”, „Cotton Club” i „Król Nowego Jorku”.

Komfort dla krowy

Jako pierwszy kraj na świecie Norwegia zagwarantowała swym krowom od początku 2006 r. nocny wypoczynek na materacach. Te krowy jeszcze nigdy w życiu tak dobrze nie spały - donosił reporter radiostacji NRK z różnych stajni norweskich po 10 dniach „obowiązku materacowego”. Podczas gdy krowy są bardzo zadowolone, ich hodowcy po wprowadzeniu tej drogiej inwestycji nie są zbyt entuzjastyczni. Jednak i oni na dłuższą metę mogą odnieść korzyści, gdyż według dotychczasowych badań krowy mogą dawać nawet o 10% mleka więcej, i to wysokiej jakości. Niezależnie od tego, czy materac jest tani czy drogi, krowy leżą na nim chętniej niż na gołej ziemi czy warstwie słomy. Dzięki

temu dłużej przeżywają, a to po nich mleczność i jakość mleka. Dzięki inwestycji zwróci się w ciągu kilku - twierdzą specjaliści.

Mieszkanie w więzieniu

74-letni bezdomny Japończyk wybudował dworzec, by spędzić zimowe dni w ciepłej, w więzieniu. Jak pisała japońska agencja Jiji, bezdomny uemon Fukuda, kilka dni wcześniej wypuszczony z więzienia, zgłosił wale karę za inne podpalenie, włączył sobotę podłożył ogień na stacji w Shimonoeki na pobudzenie do chodzie kraju. Pożar nie spowodował ofiar w ludziach - splonęło w sumie 4 tys. metrów kw. waleń - nie tylko drewniany dworzec lecz także sieć restauracji sklepów. Z powodu pożaru około 390 podciągow w ciągu 3 dni. Fukuda tłumaczył, że po prostu chciał do więzienia, ponieważ nie miał a na dworzec swój zimno.

A PROPOS ZAPISÓW DO SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI: Nie ryzykuję, wybieram polską szkołę

Przez najbliższy miesiąc polskie szkoły na Zaolziu będą zyc zapisami do klasy pierwszej – zgodnie z Ustawą Szkolną muszą odbyć się one w terminie od 15 stycznia do 15 lutego br. Dla większości szkół – szczególnie wiejskich małopolskich – zapisy przestają być „wielką niewiadomą”. Nie jest bowiem tajemnicą, że dyrektorzy mają dokładnie policzone wszystkie starszaki w miejscowym (często podlegającym szkole) przedszkolu. Te, które do końca sierpnia br. ukończą 6 lat, przyjdą do zapisów.

Co innego w naszych zaolziańskich domach. W nich – gdy chodzi o wybór szkoły – emocji jest sporo, a decyzja o języku, w którym pociecha będzie się kształcić, zapada na kilka lat przed obowiązkiem szkolnym. Zazwyczaj z chwilą, gdy dziecko trzeba zapisać do przedszkola. O ile w małżeństwach mieszanym był dylemat *po polsku czy po czesku?* mógłby być rzeczą zrozumiałą, w polskich związkach nie powinien mieć racji bytu. Ale ma. *Dlaczego więc tak się dzieje, że zaolziański Polak nie próbuje nawet przekonać zaolziańskiego Czecha o atutach polskojęzycznej edukacji? Dlaczego polska para wybiera dla dziecka czeską szkołę?* – pytamy co roku o tej samej porze. Zamiast zaś szukać odpowiedzi, piętnujemy Baskę z sąsiedztwa, która ostatnio poczuła się Barcą i do swoich dzieciak *říká Český*.

Co takiego powoduje więc dziś pokolenie dzisiejszych 20-30-latków, że o polskich korzeniach nie chce pamiętać? Czy rzeczywiście o tożsamości narodowej decydują

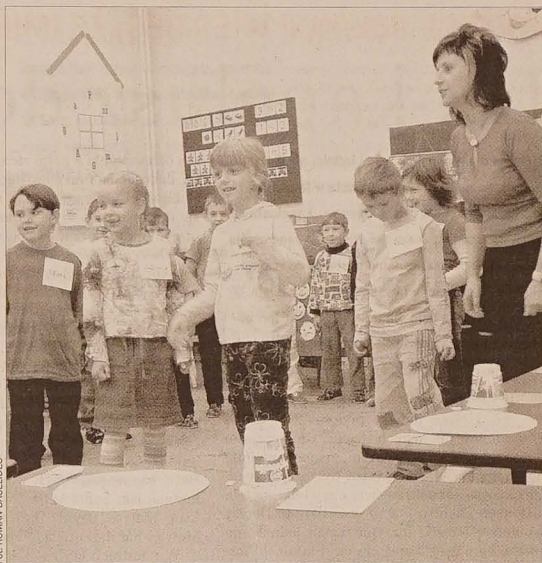
tak blache sprawy, jak te, że wyniosło się z polskiej szkoły dziecinna awersyjność do stosującego kary cielesne polonisty, że nie sposób było pojąć polskiej pisowni dużych liter i że istnym koszmarem była droga do domu, kiedy rówieśnicy z czeskiej szkoły wołali: „*Polok mo na d...bolok!*”? Czy rzeczywiście dorosły człowiek podejmuje decyzje opierając się na tak chwiejnych fundamentach?

Czego więc zabrakło w naszym patriotycznym wychowaniu, skoro wystawialiśmy w szkole piękne przedstawienia, a nasze mamy nigdy nie kupowały w sklepie „housek”, lecz tylko bułki? A może naszą obojętność wobec polskości wythumaczy zamknięta do Polski granica, przenosząca alkohol polskie „mrówki” i mieszana z białym „reakcyjną Solidarności” lat osiemdziesiątych? A także absencja świętowania polskich rocznic, podczas gdy o międzynarodowych pamiętano musiano?

Dla dziecka chcemy tu, co najlepsze. Łatwe życie bez problemów, w tłumie, w którym nie trzeba się przebijać, bo sam popycha do przodu... Ale czym jest dziś ten tłum i czym będzie za 15-20 lat, gdy nasze dzieci wejdą w dorosłe życie? Czy ów tłum nie będzie czasem tłumem ludzi bezrobotnych, nieudaczników, ludzi bez przeszłości i przyszłości? Czy w takiej kupie będzie naszym dziecinom różnie?

Ja wolę nie ryzykować. Stawiam na indywidualizm, na dwujęzyczną edukację i sprawdzone polskie szkolnictwo na Zaolziu.

BEATA SCHÖNWALD



Szkola, która oferuje więcej języków, jest dla dziecka zdecydowanie lepszą – mówi jedna z uczestniczek poniższej sondy.

onda

Osoby, które zapisały swe dzieci do czeskiej szkoły:

Danuta Bockowa z Trzyńca (mąż Jerzy jest absolwentem PSP):

Ja zapisałam dziecko do czeskiej szkoły. Po upływie czasu zrozumiałam jednak, że to był błąd, którego teraz żałuję. Pochodzę z miejscowości Jablonka na Orawie. Po zamążpójściu razem z mężem zamieszkaliśmy w Pradze. Zaszłam w ciążę, przeprowadziliśmy się do Trzyńca, gdzie urodziła się córka. Z początku nie było mi łatwo; trudno było mi się z kimkolwiek dogadać. Ponieważ kompletnie nie orientowałam się w tutejszym środowisku, nie miałam też dobrego mniemania o polskich szkołach na Zaolziu. Myślałam wtedy, że w czeskiej szkole dzieckiem będzie łatwiej. Po latach przekonałam się, że jest zupełnie inaczej. Poziom nauki w polskich szkołach na Zaolziu stoi na solidnym poziomie, uczniowie trafiają do znacznie lepszego środowiska. Teraz jest już za późno. Dziś postąpiłabym inaczej, na pewno nie zapisałabym dzieci do czeskiej szkoły. Często odwiedzamy moją najbliższą rodzinę w Polsce, dlatego dzieci rozumieją po

polsku i coś niecoś potrafią powiedzieć.

René Lazar z Milikowa:

Uczęszczałem do polskiej podstawówki, swoje dzieci zapisałem jednak do czeskiej szkoły. Uważam, że będzie im łatwiej. Myślę, że absolwenci polskich podstawówek w szkołach średnich zwykle miewają kłopoty, choćby tylko z czeską terminologią. Moja żona pochodzi ze Słowacji, uważam zatem, że łatwiej było jej opanować język czeski, który jest do słowackiego najbardziej podobny. Z języka czeskiego zdała pomyślnie egzamin państwowy, teraz uczy w przedszkolu. Ja w domu rozmawiam z dziećmi po czesku, żona natomiast po słowacku. W budynku szkolnym w Koszarzyskach, do którego chodzą syn i córka, jest również szkoła polska, umieję więc „po naszymu” i rozumiem ją też po polsku.

Jolanta Filipek-Čepcova z Lomnej Dolnej:

Dzieci chodzą do czeskiej szkoły. Rodzice mojego męża pochodzą ze Słowacji; on natomiast urodził się w Trzyńcu, gdzie skończył czeską podstawówkę. Przy podejmowaniu decyzji, jaką szkołę wybierzemy dla naszego potomstwa, każde z nas chciało pojąć za swoim, obaj byliśmy innego

zdania. W końcu ustąpiłam, ponieważ mąż był bardziej zażarty i musiał postawić na swoim. Było to po prostu dla niego bardzo ważne. Dla mnie liczy się najbardziej człowiek, a dopiero potem narodowość. Nadal jestem Polką, pracuję w polskim środowisku. W domu z dziećmi rozmawiam gwarą. Uważam, że bycie uczniem polskiej szkoły podstawowej na pewno nie jest przeszkodą, dzieciom przynosi same korzyści.

Osoby, których dzieci uczęszczają do polskiej podstawówki:

Hana Stonawska z Nawsi:

Aczkolwiek nie pochodzę z rodziny o całkowicie czeskich korzeniach, skończyłam czeską szkołę podstawową. Po zamążpójściu trafiłam do domu, w którym mieszka polska rodzina. Teś Bogusław Stonawski jest zapalonym działaczem MK PZKO w Nawsiu, byłym dyrygentem chóru „Gorol”. Nie umiem sobie wyobrazić, jak mogłabym przeforsować język czeski. Ponieważ nie jestem typem konfliktowym, zapisałam dzieci do polskiej szkoły. Teraz stwierdzam, że przyniosło im to same korzyści. Zna-

ją jeden język więcej, poza tym w polskiej szkole nauczyciel każdemu dziecku z osobną poświadcą o wiele więcej uwagi. Z początku pomagałam dzieciom odrabiać lekcje, co niewątpliwie przelożyło się na wzbogacenie mego słownictwa. Chodziłam na wszystkie wywiadówki i w końcu stałam się przyjaciółką polskiej szkoły.

Stanisław Marszałek z Lomnej Dolnej:

Żona Taťiana uczęszczała do czeskiej szkoły, ja natomiast jestem absolwentem polskiej podstawówki. Nasze dzieci też są uczniami polskiej szkoły podstawowej. Po prostu nie chciałem, by opanowały tylko język czeski. Żadnej burzliwej dyskusji u nas w domu nie było, żona przystała na ten kompromis i teraz jest bardzo zadowolona. Sądzę, że w polskich szkołach ogólnie panuje bardziej rodzinna atmosfera, co zresztą widać np. w trakcie imprez szkolnych. Klasy są mniej liczne, nauczyciel więc może każdemu uczniowi poświęcić więcej czasu. Absolwenci polskich szkół są, zwłaszcza na Zaolziu, o wiele bardziej atrakcyjni na rynku pracy, ponieważ posługują się biegle obydwi językami. Obserwuję to chociażby w naszej firmie, gdzie znajomość polskiego jest bardzo przydatna.

Marta Kmeť z Cz. Gieszyna:

Razem z moim mężem, który jest Słowakiem, ale przede wszystkim Europejczykiem, w sprawie wyboru szkoły dla naszego potomka nie mieliśmy żadnych dylematów. Od początku była jasna jedna rzecz: czeska szkoła nie wchodzi w grę! Ja od razu wiedziałam, że mój syn rozpocznie edukację w polskiej szkole, gdzie praktycznie od początku będzie się uczył minimalnie dwu języków. Mążonek przysłał to zupełnie naturalnie. Rozumie to, że szkoła, która oferuje więcej języków, jest dla dziecka zdecydowanie lepszą. Zatem polska szkoła – to była nasza jedyna opcja.

Josef Suchánek z Jablonkova:

Pochodzę z Uherskiego Brodu, gdzie przez pierwsze lata naszego małżeństwa mieszkaliśmy razem z żoną i dwójką dzieci. Później przeprowadziliśmy się na Zaolzie. Teraz mamy czworo dzieci, wszystkie chodzą do polskiej szkoły. Ponieważ żona Jolanta ma polską narodowość, wydawało nam się nielogiczne zapisać dzieci do czeskiej szkoły. Tę decyzję podjęliśmy wspólnie. Cieszę się bardzo, że dało się to w ten sposób rozwiązać, bo polski dzieciom na pewno się przyda. Gdybyśmy pozostali w Uherskim Brodzie, to na porządną naukę polskiego nie byłoby szans. (man)

POEZJA CZIESZYŃSKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ

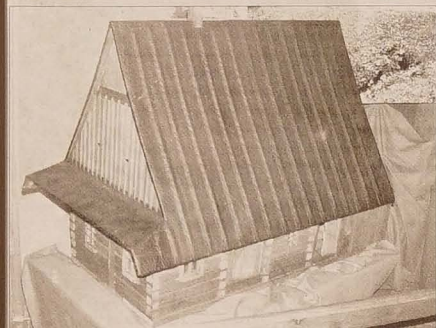
Chałupy w klubie »Parník«

OSTRAWA (mro) – Dobrze, że te klejnoty ludowej architektury są tak udokumentowane – napisał w książce pamiętkowej jeden ze zwiedzających wystawę o tradycyjnej architekturze drewnianej Śląska Cieszyńskiego, która do 27 stycznia jest eksponowana w galerii Klubu „Parník” w Ostrawie.

– Rysunki towarzyszące wystawie są inspirujące, pozwalają lepiej pojąć architekturę bieskidzką – kontynuował zwiedzający, wychwalając przy tym trafność scenariusza wystawy oraz jej aranżację. Wystawa jest dziełem pracow-

ników Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Jej scenariusz opracowała **Wiesława Branna**, fotografiami ekspozycję wzbogacił **Aleš Milerský**, całość zaś zrealizował **Pavel Žabka** wraz z „Grapis” Karwina.

Na wystawie przedstawione są te modele drewnianego budownictwa cieszyńskiego, są też rysunki techniczne rozwiązań konstrukcyjnych, m.in. typowych szczytów wiejskich chałup (na przykładzie domu nr 20 z Bukowca), jest zaprezentowana praktyka materialna obejścia, włącznie z typami zamków, kluczy itp.



Na zdjęciach fragmenty ekspozycji.

CORAZ WIĘCEJ LUDZI POTRZEBUJE DARMOWEGO ŁÓŻKA Trochę ciepła

HAWIERZÓW (wak) – W tym roku ludzi bez dachu nad głową jest więcej niż w poprzednich latach. Schroniska oraz noclegownie są przepelnione, a sezon mroźny, jak zapowiadają meteorolodzy, jeszcze przed nami.

W hawierzowskich przytułiskach również każdego dnia zwiększa się liczba podopiecznych. Z trudem można znaleźć wolne miejsce. Zwiększa, że w schronisku dla mężczyzn oraz Domu Samotnej Matki i Dziecka dach nad głową znalazły osoby, które przyjęto tutaj na okres przejściowy, czyli co najmniej na trzy miesiące. Bezdomni pukający do drzwi tych placówek mogą co najwyżej przepasać się tutaj, jedną lub dwie noce, w prowizorze.

Również do jedynego w Karwińskim noclegowni z prawdziwego zdarzenia w Hawierzowie Szymbarku przybywa codziennie ktoś nowy. Także z innych miast. Najczęściej są to osoby, którym uzależnienie od alkoholu odebrało rodzinę i dom. Mają za sobą już kryminalną przeszłość, a rodziny wnioskowały o nakaz eksmisji, bo czuły się zagrożone.

– Oficjalnie bezdomny należy do swojej gminy, ale przecież to wolne ptaki, leca, gdzie chcą – mówi kierownik **Jan Krupa**. – Nie możemy odmówić noclegu i posiłku potrzebującym z innych stron, chociażż można być wyłącznie doraźnie wspierane. Mamy własnych, licznych pensjonariuszy.

Noclegownia, do której można przyjść prosto z ulicy, dysponuje 29 miejscami. – W razie potrzeby dostawiamy kolejne łóżka. Można tu przebywać jedynie w godzinach od 19 do 7.00. Za pobyt płaci się 35 koron. Bezdomni mogą liczyć na ciepłą zupę i herbatę, kąpiel, czystą pościel, a w razie potrzeby również na ciepłe ubranie – informuje Krupa. – Jeżeli ktoś jest nietrzeźwy, nie otrzyma łóżka. Ale także nie zostanie wyrzucony na bruk. Może spędzić noc w tzw. ogrzewalni, gdzie stoją krzesła i można się zdrzemnąć.

Pracownicy hawierzowskich schronisk zarządzanych przez Armię Żabwinia odwiedzają także w tych dniach kanały ciepłownicze, laski miejskie, nie ogrzewane pomieszczenia oraz inne typowe miejsca. Wiedzą bowiem, że zabierając „ze śmietnika” przemarzniętego człowieka, uratują mu życie.

FOT. M. RADZIŃSKA-LORISNIK

Nowości Wytowe

DIE TOTEN HOSEN

»Unplugged im Wiener Burgtheater«

Lubią piżkę – włoską, z cienką warstwą ciasta, futbol – zwłaszcza w wykonaniu trzeciogolowej drużyny Fortuny Duesseldorf i towarzyszywo kobiet – preferują piękne Polki.

Mowa o niemieckiej grupie Die Toten Hosen, która w grudniu ubiegłego roku



zrucila na rynek świetny album koncertowy „Nur zu Besuch: Unplugged im Wiener Burgtheater”. O ile mnie pamięć nie myli, jeszcze nigdy w tej rubryce nie pisaliśmy o niemieckiej scenie muzycznej. Szpieszmy zatem z nadrobieniem zaległości, zwłaszcza że muzyka naszych zachodnich sąsiadów trochę niesłusznie kojarzy się często wyłącznie z kiczem w rodzaju Sandry, w lepszym wypadku z całkiem niezłą metalową sceną.

Panowie z Die Toten Hosen swoją przystankową płytę studyjną wydali w roku 1983, album „Opel-Gang” uchodził za biblię punk rocka w Niemczech, aczkolwiek pod względem muzycznym chłopcy z Duesseldorfu nie zaprezentowali na niej niczego odkrywczego. Dużo lepiej grały punk rocka brytyjskie grupy The Sex Pistols czy The Clash. Podobnie przeciętnie było na późniejszych albumach grupy. Słyszalna progresja nastąpiła dopiero w latach dziewięćdziesiątych, wtedy muzycy wyraźnie poprawili swój warsztat techniczny, utwory były też bardziej urozmaicone. Aczkolwiek niektórzy fani zarzucali grupie ucieczkę w stronę komercji, ja wolę właśnie ten późniejszy okres w ich twórczości. I warto podkreślić, że grupa zdobyła dużą popularność również w Polsce, Die Toten Hosen byli gośćmi m.in. popularnego Przystanku Woodstock, organizowanego przez Jurka Owsiaka. W zespole od początku wyróżniał się wokalista Andreas „Campino” Frege, główny motor napędowy grupy, on też jako pierwszy wpadł na pomysł zare-

jestrowania akustycznego koncertu w nietypowym dla rocka miejscu – wiedeńskim Teatrze Zamkowym.

Na akustycznym koncercie w Wiedniu muzycy zaserwowali swoim fanom rzeczywiście reprezentacyjny przekrój swoich dokonań kariery i to w taki sposób, że aż szcżeka opada. Nie przypuszczałem bowiem, że chłopa-ki są aż tak dobrymi rzemieślnika-

mi – w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Gościnnie na deskach teatru wspomogli muzyków Esther Kim (fortepian i akordeon) oraz Raphaela Zweifel (cello), ich obecność nadała utworom bardziej eklektycznego wymiaru. Oszałamiające wrażenie robi zwłaszcza cała kompozycja „Hier kommt Alex”, potraktowana całkiem inaczej, niż na albumie studyjnym. Rozpoczyna się fortiepianowym motywem (kłania się Schubert), przechodzi w liryczny śpiew Campino, a świetna dramaturgia utworu potęguje finałową rockową jazdą całego zespołu. Lewicowo orientowany Die Toten Hosen kładł zawsze duży nacisk na teksty swoich piosenek. Muzycy piętnują rasizm, ksenofobię, wielkie tekstów porusza też sprawy socjalne. W zawiadaku potraktowanej piosence „Eisgekulter Bommerlunder” można znaleźć odniesienia do twórczości Kurta Weila i Bertolda Brechta, duch „Opery za trzy grosze” wyczuwalny jest natychmiast, od pierwszego taktu piosenki. Robi się miło, swingowo, aż chce się tańczyć. Z późniejszego okresu działalności grupy najbardziej lubię płytę „Auswärtsspiel” z roku 2002, zawierającą m.in. spokojną balladę „Nur zu Besuch”. Na koncercie brzmi ona jeszcze ciut lepiej. Campino pograżony w dźwiękach fortepianu Esther Kim, otoczony murami historii daje z siebie wszystko. I zapewniłam, na maksa Die Toten Hosen gra we wszystkich 29 utworach. Może warto byłoby zorganizować im koncert w szkodliwym składowisku teatrze? JANUSZ BITTMAR

Dymowa przystawka

Począwszy od pierwszego stycznia palacze nie mogą sobie umilać czekania na przystanku na autobus paleniem papierosów, gdyż obowiązuje tam zakaz palenia. Za jego naruszenie grozi mandat w wysokości tysiąca koron. Niejedynym amatorem dymku nikotynowego ten nowy przepis lekceważy i wycieczynie pali sobie dalej. Bezkarne. Chyba że na gorącym uczynku przyłapie go policjant i niesfor-nemu palaczowi „da po łapach”.

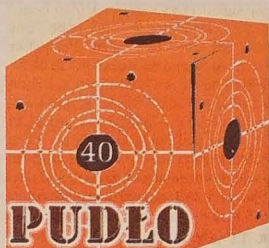
Ala i tak dostanie się tylko niektórym, ponieważ palacze dysponują wyraźną przewagą liczebną.

Wydawać by się mogło, że kłopot z przestrzeganiem zakazu palenia na przystankach będzie miała głównie źle wychowana młodzież. Natomiast osoby dorosłe okazują się bardziej roztropnie i zdyscyplinowane. Tymczasem kilka dni temu, stojąc na dworcu autobusowym, byłem świadkiem charakterystycznej sceny. Dwóch starszych osobników płci męskiej najspokojniej w świecie sobie zapalilo. Po kolorze cery twarzy i żółtych palcach widać było, że proceder zaciągania się dymem papierosowym uprawiają nie od dziś i zapewne nieprędko zechcą zrezygnować z tego przyzwyczajenia.

– Pój tu spod tego dachu, bo tu kurczy ni mogomy – powiedział jeden z nich. Powoli oddalili się o dwa kroki.

– Ale wymyśląmy głupoty – skomentował przepis utrudniający życie palaczom drugi. Na szczęście emitowany przez dzentelmenów dym rozwiął wiatr i specjalnie mi nie zaszkodził.

Niestety, wiatru nie było w południe... w restauracji. Zamawiam obiad. Zamim kelner zrealizował moje zamówienie, pan przy sąsiednim stoliku poczęstował mnie obfitą „dymową przystawką”. Smacznego! (man)



Nigdy w życiu!

„Nigdy w życiu!” To film o kobiecie, której jednego dnia wali się cały świat. Judyta (w tej roli Danuta Stenka) mieszka w Warszawie, jest mężatką, ma 16-letnią córkę, Tosię. Mąż – biznesmen – jest bardzo zajęty. Judyta nie pracuje zawodowo na pełnym etacie, ale związana jest z redakcją pewnego pisma dla kobiet. Jej praca polega na odpowiadaniu na listy dotyczące najrozmaitszych spraw – od problemów z biurokracją po najbardziej intymne sprawy czytelniczek i czytelników.

Bohaterkę poznajemy w przełomowym momencie jej życia. Mąż Tomasz informuje niczego niespodziewającą się Judytę o tym, że ma kochankę. Co więcej – że będzie miał z nią dziecko. Judyta pod wpływem przyjaciółki Uli podejmuje życiową decyzję: kupuje kawalek ziemi na wsi, blisko domu przyjaciółki.

Podczas budowy domu Judyta przez cały czas odpowiada na listy czytelników. Tą drogą nawiązuje korespondencję z niejakim Leonem Zakrzewskim, który napisał do redakcji z prośbą o radę i wsparcie, jako zdrażony i porzucony mąż! Korespondencja zaczyna się zmieniać ze „służbowej” w całkiem prywatną. Leon w końcu proponuje Judycie spotkanie. Wygląda na to, że będzie jakiś flirt. Ala bohaterka zamiast pójść na randkę ze swoim znajomym z listów, wybiera spotkanie z Adamem, współpracującym z redakcją socjologiem. Judyta, oczywiście, zastrzega się – „już nigdy w życiu żadnych facetów!”, ale znajomość z Adamem przetrwała się w miłość.

Tosia akceptuje nowego partnera matki. Wszystko wydaje się zmierzzać do szczęśliwego końca. Judyta jednak, obrażona, zrywa z Adamem. Teraz postanawia już nieodwołalnie – „żadnych facetów, nigdy w życiu...” Ale jak to już w takich opowieściach bywa, film kończy się „happyendem”... eb

Z pewnością 80 proc. czytelników sta ten wyraz. W języku angielskim słowo to oznacza brązowy, brązowa; może być kora, kawa, kaszanka. Słowa „brąz” nie kojarzmy jednak tylko z brązem. Brąz to nazwisko jednego z pisarzy, autora bestsellera Kod Leonarda da Vinci.

Dan Brown urodził się w 1964 roku w Ameryce, jego ojciec był matematykiem, a matka śpiewała w chórze kościelnym. Już od najmłodszych lat wyrastał w środowisku, gdzie spotykał się zarówno z wiarą, jak i nauką. Wychowanie właśnie w takim środowisku jest przyczyną tego, że w jego twórczości odbijają się jak na taflę wody tak aspekty religijne, jak również naukowe.

Brown bawi się z czytelnikiem. Świat przedstawia jako chaos, jest to mozaika. W swym czarno-białym warsztacie pisarskim miesza ingrediencje faktów i fikcji. Swą chochlą miesza tak misternie, że odbiorca zadaje sobie pytanie, co jest prawdą, a co tylko dzieckiem fantazji autora.

Dla zwykłego konsumenta akcja toczy się tylko na poziomie książki detektywistycznej. Człowiek inteligentny widzi nawiązanie do różnych spraw, zaczyna filozofować, domyśla się, szuka podtekstów, które ukrył autor. Jest to niczym kaskada, każdy może zanurzyć się w głąb. Brown nie narzuca nikomu swego poglądu, można w jego słowa uwierzyć lub nie i wyrobić sobie własne zdanie.

W książkach Browna skupia się jego wiedza z wielu dziedzin. Nawiązując do sławnych obrazów, takich jak „Mona Lisa” czy „Ostatnia wieczerza” (ja osobiście siedziałam nad encyklopedią z reprodukcją tej freski z lupą w ręce). Chyba pod wpływem zawodu ojca możemy się spotkać z licznymi nawiązaniem do matematyki i fizyki. Dowiadujemy się, że 1 m kw. materii spadając zwałnia lot o 20 proc., informuje nas o stosunku, w jakim jest zbu-

Narciarstwo tylko dla wytrwałych!

Jestem namiętnym narciarzem. Również z tego powodu pogoda ostatnich tygodni całkiem mi odpowiada. Chcąc realizować swoją pasję, na kilka dni przed wigilią po raz pierwszy w tym sezonie wybrałem się na stok (oczywiście w godzinach wieczornych, bo przed południem trza siedzieć w szkole).

Trafienie do największego w okolicy kompleksu narciarskiego nie jest rzeczą trudną, ponieważ gigantyczne oświetlenie widoczne jest z odległości kilku kilometrów. Fakt wraz z kilkoma kumplami bez problemów dotarłem pod wyciągi i zaraz z przykrością stwierdziłem, iż funkcjonowała tylko „stara” część supernowoczesnego kompleksu. Zwykle przyjeżdżający do zjeżdżania na „starej” nartostradzie jeszcze przed powstaniem „nowej”, czy też w okresie tzw. „schizmy”, która miała miejsce tu jakiś czas temu i kiedy to na każdy z wyciągów potrzebny był inny karnet. Toteż swe kroki skierowałem w stronę „starego wyciągu”.

Moja euforia bardziej opadła po „sensownym dialogu” przeprowadzonym z kasjerką. – Podszedłszy do okienka, pytam, czy przypadkiem nie otrzymam zniżki z powodu niecałkowitego funkcjonowania kompleksu. „Nie” – brzmiała odpowiedź. Spróbowałem po raz drugi i wymachując kartą ISIC, pytam, jeśli istnieją jakieś zniżki studenckie. I znowu zostałem natychmiast pozbawiony moich nawiązań wyobrażeń. Zawiedziony zagadnłem jeszcze: „Nie zna pani powodów nie funkcjonowania „nowej” zjazdówki i nie wydaje się pani dziwne, że stok jest oświetlony skoro wyciągi nie działa...” Uzyskałem lakoniczną odpowiedź – „Oni święcą”. Nic mi o tym nie wiadomo”. Na moje ostatnie pytanie, kiedy „nowy” wyciągi znacznie funkcjonować, odpowiedź brzmiała „Nie wiem”, więc zrezygnowany zakupiłem dwugodzinny bilet za bajonkich 180 koron.

Miałem skromną nadzieję, iż od tego czasu już nic nie pozabwi mnie radości z szaleństwa na śniegu. I znow okazało się, że naiwności jest jedną z typowych cech mojego charakteru. Dwa wyciągi na „starej” zjazdówce

na przemian wyłączano i włączano. W wyniku czego na dole utworzyła się kolejka i panował chaos. Do domu wróciłem bez humoru.

Między świętami jeszcze raz wybrałem się do tego samego ośrodka, na szczęście samochodem kumpla, który nie lubi pociągów. Tym razem nawet nie było nam dane dotrzeć pod stok, utkneliśmy bowiem w drodze dojazdowej, zablokowani z dwu stron samochodami. Korek i ilość pojazdów przypomniała mi znane sytuacje z letnich podróży do Chorwacji. Trudno się było spodziewać, by ktoś regulował i porządkował przyjeżdżające samochody. Ponadto, stojąc w korku, usłyszałem odgłos nadjeżdżającego pociągu. Thum, jaki z niego się wysypał i powoli sunął w kierunku stoku, można porównać jedynie do śródotworych szturmów do zniechęcającego targowiska. Siedząc w samochodzie, dziękowałem Bogu za swoje bezpieczeństwo, na zewnątrz bowiem mogło grozić strątowanie. Droga dojazdowa została definitywnie zablokowana. Po jakimś czasie koleźce cudownym manewrem szoferów udało się zawrócić samochód i wyostać z korku. Nie chcąc marnować dnia, postanowiliśmy przeprowadzić plan awaryjny w pewnym ośrodku w Łomnej. Dojazd był na szczęście dobry i na parkingu nawet znajdował się człowiek ustawiający samochody. Przed wyciągiem stała wprawdzie niemała kolejka, ale nie mieliśmy już sił po raz kolejny zmieniać planu. Tradycyjnie zaledem panu sprzedawcy pytanie o zniżki studenckie. Ten z ironicznym uśmiechem na twarzy popisał się niezbyt smacznym poczuciem humoru, informując, iż jedyną zniżką, jaką dysponują, jest zniżka dla emerytów w obecności swoich rodziców. Pomimo pięknej pogody uśmiech zamarzył mi na twarzy i w milczeniu wyłożyłem 190 koron za bilet dwugodzinny. Wieczorem robiąc bilans dnia wpadłem w głęboki dołek, obliczywszy, iż około 60 procent wykupionego czasu spędziłem w kolejce.

Niemyl wniosek nasuwa się z powyższych rozważań. Narciarstwo w naszych szerokościach geograficznych zdaje się być przeznaczone już nie tylko dla ludzi z grubym portfelem, ale również dla osób niezwykle cierpliwych, wytrwałych i spokojnych. Pomimo to z pasji nie warto rezygnować. Do zobaczenia na stoku!

TOP

BROWN

jest zmuszony do użycia własnej inteligencji, intuicji i wydobycia niezbędnych informacji z szarych komórek. Na razie pojawiły się cztery książki Dana Browna. Pierwsza z nich to „Cyfrowa twierdza”. Jej akcja kręci się wokół super komputera – translatora, który lamie wszystkie szyfry. Zostaje do niego wprowadzony wirus, matematyka Susan Fletcher stara się zapobiec wnikięciu do amerykańskiej bazy danych, którą chronił translator.

„Anioły i demony” to następna książka. Akcja rozgrywa się w Watykanie, który ma lec w gruzach w ciągu doby następstwem detonacji. Robert Langdon idzie śladami i zbliżuje, stara się zapobiec zniszczeniu Watykanu i łubiaci kardynałów.

Trzecia książka to „Zwodniczy punkt”. Mówi o pojawieniu się życia pozaziemskiego i o badaniach NASA, które krzyżują się z przygotowaniem do nadchodzących wyborów prezydenckich.

„Kod Leonarda da Vinci”, to tymczasem ostatnia książka, którą wydrukowano. Bohaterem jest znowu Robert Langdon, tym razem poszukuje świętego Graala i kamienia węgielnego chrześcijaństwa. W niedługim czasie „Kod” pojawi się w wersji filmowej. bebe

Ronika Rodzinna



Dnia 20 stycznia 2006 obchodziliśmy 70-te urodziny nasz Drogi

śp. JAN CIEŚLAK

z Bystrzycy nad Olzą, który zmarł 6 listopada 1980. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w żywej pamięci, proszą o chwilę wspomnień najbliżsi. GL-019



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 10 stycznia 2006 zmarł w wieku 78 lat nasz Ukochany Ojciec i Wujek

śp. inż. JAN KUBIENNA, CSc.

zamieszkały w Czeskim Cieszynie, Bezručova 3. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 16 stycznia 2006 o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim w Czeskim Cieszynie. W imieniu zasmuconej rodziny syn Andrzej. AD-013



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 1. 2006 zmarła po długiej chorobie w wieku 88 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. MARIA WRÓBLEWSKA

z domu Barankowa, zamieszkała w Karwinie Raju. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek dnia 16 stycznia 2006 o godz. 13.00 z kościoła rzym.-kat. w Karwinie Frystacie. Zwłoki zostaną przewiezione na cmentarz w Karwinie Starym Raju. Autobus od kościoła na cmentarz zapewni. W smutku pogrążona rodzina. RK-009



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych i znajomych, że dnia 11 stycznia 2006 w wieku niespełna 73 lat zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie nasz Najdroższy Syn, Mąż, Ojczym, Brat, Teść, Dziadek, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. FRYDERYK SZEWIECZEK

z Karwiny Nowego Miasta – rodak z Darkowa. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się z kościoła katolickiego w Karwinie Frystacie w środę dnia 18 stycznia 2006. Zasmucona rodzina. RK-008

Z powodu zgonu naszego chórzysty

śp. FRYDERYKA SZEWIECZKA

serdeczne wyrazy współczucia żonie, pani GERTRUDZIE SZEWIECZKOWEJ składają członkowie chóru Lira z Karwiny Darkowa. RK-011

Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niechaj wspomni.



Dnia 15 stycznia 2006 minie dzień rocznica zgonu naszej Kochanej Mamusi

śp. ZUZANNA HARATYKOWEJ

emerytowanej nauczycielki z Nawsia. Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami. AD-012

Dnia 15 stycznia 2006 mija pierwsza rocznica śmierci

śp. ERNESTA SMOLIKA

zaś 15 grudnia 2005 minęła 19. rocznica śmierci Jego Żony

śp. BRONISŁAWY SMOLIKOWEJ

O chwilę wspomnień prosimy tych, którzy Ich znali i szanowali. Córki z rodzinami. RK-005

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom, kolegom, byłym współpracownikom Kopalni Armii Czechosłowackiej w Karwinie, Związkowi Pszczelarskiemu za złożone wieńce i kwiaty, wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego Kochanego

śp. HENRYKA FEBRA

z Czeskiego Cieszyna. Dziękujemy również za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego księdzu seniorowi Bogusławowi Kokotkowi oraz za upiększenie uroczystości pogrzebowej grą na skrzypcach pani Miriam Pasz. Zasmucona rodzina. AD-010

o w teatrze

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Życie i śmierć doktora Fausta – premiera (14, godz. 17.30, grupa A).

o w kinach

KARWINA – Centrum: Zamknij się i zastrzel mnie (14, 15, godz. 17.45, 20.00); Błady strach (16, godz. 17.45, 20.00); Reflex Wallace & Gromit: Kłątowa królika (14, 15, godz. 17.00, 20.00); Ex: „Dobłba” (14, 15, godz. 19.00); TRZYNIEC – Kosmos: Zorro (14, 15, godz. 17.30, 20.00); Bajki (14, godz. 10.00), Test pilota Cravena (16, godz. 17.30, 20.00); CZ. CIESZYN – Central: Plan Lotu (14, 15, godz. 17.00); „Dobłba” (14, 15, godz. 19.00); HAWIERZÓW – Centrum: Kubus i He-falumpy (14–16, godz. 15.30); Zamknij się i zastrzel mnie (14–16, godz. 17.45); Egzorcysty Emily Rose (14–16, godz. 20.00); BYSTRZYCA, „Śtęsti” (14, godz. 18.00); CIESZYN – Piast: Opowieści z Narnii: lew, czarownica i stara szafa (14–16, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

o w terenie

TRZYNIEC OSÓWKI – MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawcze 15. 1. o godz. 15.00 do lokalu Szkoły Podstawowej na Osówce. TRZYNIEC OSIEDLE – zarząd MK PZKO zaprasza członków na zebranie sprawozdawcze 22. 1. o godz. 15.00 w Domu PZKO im. A. Wawroza. KARWINA FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków 21. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO na tradycyjny Bal PZKO. W programie duet taneczny trzynieckiego „Elanu”, do tańca przygrywa „Music Cocktail” H. Hellera. Przedprzedaż miejscówek (250 Kč) w

poniedziałki, środy i czwartki w godz. 16–18 w Domu PZKO.

▲ Biblioteka Regionalna na Rynku Masaryka zaprasza 18. 1. o godz. 15.45 na prelekcję Wiesława Chrzczęca – alpinisty o wyprawie w Himalaje i Tybet. KARWINA RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 17. 1. o godz. 16.00.

HAWIERZÓW SUCHA – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na zebranie sprawozdawcze 15. 1. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO.

HAWIERZÓW MIASTO – zarząd MK PZKO zaprasza na 6. Bal 3. Tysiąclecia 21. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO w Hawierzowie Błędowcach. Atrakcyjny program balowy zareprezentuje zespół taneczny „Błędowianie”.

ŁOMNA DOLNA – MSZ i Przedszkola zaprasza na bal do pensjonatu „Beskidka” 21. 1. o godz. 20.00. Dojazd zapewniony autobusem „Special” od hotelu 19.15, 19.30 a z powrotem 4.00, 4.30. W programie niespodzianka, występ artystyczny, loteria fantowa, przygrywa grupa „My moment”. Rezerwacja biletów do 18. 1. w godz. 7–17 pod nr tel.: 558 358 724.

ORŁOWA MIASTO I ŁĄZY – zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjny Bal

Orłowski 21. 1. o godz. 19.00 do świetlicy w Zimnym Dole. Miejscówki do nabycia u p. Wilczkowej w sklepie „Barborka” lub tel.: 596 520 982. MILIKÓW CENTRUM – MK PZKO oraz MSZ i Przedszkola zapraszają na bal 14. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Białe atrakcje, bogaty bufet, do tańca gra „Galax”.

CZ. CIESZYN – ZG PZKO zaprasza zainteresowanych współpracą z polskojęzycznymi środkami przekazu na spotkanie z ich przedstawicielami 18. 1. o godz. 13.00 do sali posiedzeń ZG w Cz. Cieszynie. Omawiane będą możliwości poszerzenia informacji o działalności MK oraz dostosowania tematów do zapotrzebowania pracy związkowej.

CZ. CIESZYN OSIEDLE – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na tradycyjny bal Kola 3. 2. do sali „na Brandysie”. Bogaty program i atrakcje przy dźwiękach grupy „Mr. Baby”. Miejscówki do nabycia w kancelarii adwokackiej A. Branna, Moskiewska 4/12, tel.: 558 712 120.

UWAGA SENIORSZY HPC – Zebranie Kierownictwa SK „Zaolzie” w środę 18. 1. o godz. 10.00 w siedzibie RN HPC w Cz. Cieszynie. Obecność konieczna!

Czeska firma z polskim udziałem poszukuje dwóch odpowiednich kandydatów na pozycje samodzielnego magazyniera do magazynu w oddziale prasskim i przedstawiciela handlowego dla ČR
Zainteresowanych prosimy o przesłanie zgłoszenia i listu motywacyjnego pod adres smulgala@opus.cz, tel.: 603 462 820.

Koncerty

CZ. CIESZYN – chór „Ad Dei Gloria” oraz „Trallala” zapraszają na koncert 15. 1. o godz. 16.00 do kościoła katolickiego. W programie koledy, utwory sakralne oraz Nunc dimittis G. G. Gortczyckiego na chór, organy, skrzypce i trąbki.

▲ Polski Chór Mieszany „Collegium Cantoricum” zaprasza na Koncert Koled 15. 1. o godz. 16.00 do kościoła ewangelickiego Na Niwach.

redakcyjnej Woczy

Gwiazdka w Lutyni Dolnej

W świątecznie udekorowanej sali Domu Kultury w Lutyni Dolnej odbyło się dnia 29. 12. 2005 zebranie sprawozdawcze MK PZKO oraz tradycyjna wigilijka. Kolo liczy już tylko 90 członków a aktywnie pracują w nim chór mieszany oraz zespół kobiet.

Do najważniejszych imprez zaliczono te, którymi uczczono 700-lecie Lutyni Dolnej: wystawę koncert. Na wystawie pn. „Jak se kiejši w Lutyni zyljo” swoje dokumenty historyczne oraz pamiątkowe przedmioty pozyczyli członkowie kola oraz sympatycy i inni mieszkańcy naszej gminy. Zwiedziło ją 300 osób. Koncert muzyki sakralnej zorganizowano w kościele a wzięli w nim udział chór „Lutnia” z Lutyni Dolnej, „Słowik nad Olzą” z Olzy, „Kalina” z Łazisk oraz zespół muzyczny „Lutyńska šestka”.

Udanymi imprezami były również Bal w Afryce, wycieczka do Sedlitzczy, Studenki i Sudic.

Dolnolutyńskie MK PZKO współpracuje z sąsiednimi kolami w Rychwałdzie i Wierzniovicach. Organizują wspólne imprezy, wspierają się nawzajem.

Chór mieszany „Lutnia” z dyrygentem Władysławem Ruskiem zaliczył 19 występów, do chóru należy 25 śpiewaków z przeciętną wiekową 58 lat a szeregi dolnolutyńskich chórzystów zasilają śpiewacy z Wierzniovic, Rychwałdu, Orlowej i Szonchla.

Zespół kobiet zorganizował wystawę, kurs gotowania i pieczenia ciastek, przygotowały wszystkie imprezy od strony kulinarnej. Młodzież nie spotyka się regularnie, jednak w pracy Kola udziela się aktywnie. Młodzież pomagając przy organizowaniu imprez, troszczy się o zaplecze techniczne, uczestniczyli w turnieju minipiłki nożnej w Wędryni.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania wspólnie śpiewali koledy, czytali wiersze świąteczne, składali sobie życzenia łgając się opłatkiem. Panie przygotowały smaczną kolację, były również domowe wypieki świąteczne.

MARIA SZTIWERTNIA

Informuję uprzejmie, że z dniem 14. 12. 2005 rozpocząłem praktykę lekarską w Bystrzycy. Jestem do Państwa dyspozycji w dniach: **poniedziałek i środa 13.00 - 17.30 wtorek, czwartek, piątek 7.00 - 12.00**

MUDr. Lucyna Škřouřil, lekarz ogólny
Ośrodek Zdrowia - koło Urzędu Gminnego w Bystrzycy.

Międzynarodowa prosperująca firma
Hurtownica papieru (wszystko, co dotyczy pakowania prezentów) z powiatu Tábor **zatrudni**
Przedstawiciela handlowego w Polsce – Bielsko-Biała
Oferujemy: Kreatywną perspektywą pracę w sympatycznym młodym zespole, możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowej, samochód służbowy, telefon służbowy. Orientacyjne początkowe wynagrodzenie 15 000 Kč brutto.
Wymagamy: wykształcenie średnie fachowe, doświadczenie przedstawiciela handlowego, znajomość języka polskiego i języka czeskiego, odpowiedzialność, dyspozycyjność.
Tel.: 381 406 611, e-mail: prace@alvarak.com
ALVARAK Group s.r.o., Kanadská 775, 391 11 Planá nad Lužnicí

Staroměstská 583, Trzyniec
(nieprzeznaczone restauracji "Stará zachytka") Filia: Cz. Cieszyn, ul. Capkova 10
Tel. 558 32 62 98

Mieszkania Cieszyn 603/58 93 96 3+1, ul. Okružní 350 000,- Kč 3+1, ul. Mládežnická 355 000,- Kč 3+1, ul. Slezská 440 000,- Kč 3+1, ul. Kopernikova 500 000,- Kč 4+1, ul. Castavská 330 000,- Kč 4+1, ul. Pabí 385 000,- Kč Mieszkania Trzyniec 775 077 923 1+1, ul. Kopernikova 415 000,- Kč 2+1, ul. Kopernikova 490 000,- Kč 3+1, ul. Dukelská 575 000,- Kč 3+1, ul. Slezská 560 000,- Kč 3+1, ul. Slezská 690 000,- Kč 3+1, ul. Beskydská 725 000,- Kč 3+1, ul. Pabí 775 000,- Kč Dom rodzinny 777 077 034 Trzyniec 5+1 1 450 000,- Kč Bystrzyca 5+1 1 680 000,- Kč Nydek 4+1 1 880 000,- Kč Trzyniec 2x 2,5+1 1 880 000,- Kč Trzyniec Kamionka 2 100 000,- Kč Wędrynia 4+2 2 200 000,- Kč	1 660 000,- Kč Cz. CIESZYN Dom rodzinny 2x 3+1+garaż, Parcela 2 000 m. Tel.: 777 077 034	DUŻA ZNIŻKA!!! 1 590 000,- Kč Trzyniec - NIEBOBY Dom rodzinny 2x 4+1+garaż, Parcela 1 043 m. Tel.: 777 077 034
2 330 000,- Kč JABLONKOV Drewniany dom rodzinny 3+1+1+garaż, 1 250 m. Tel.: 777 077 031	990 000,- Kč TRZYNIEC centrum Stary dom rodzinny 7+2, Parcela 2 205 m. Tel.: 777 077 034	1 800 000,- Kč + mieszkanie Cz. CIESZYN Dom rodzinny 4+1+garaż, Parcela 2 205 m. Tel.: 777 077 034
2 200 000,- Kč DUŻA ZNIŻKA Cz. CIESZYN Willa 6+1 z 30-letich lat. Po rekonstrukcji. Tel.: 777 077 034	750 000,- Kč Dolne Domašovice Dom rodzinny 5+1+garaż, Parcela 1 102 m. Tel.: 777 077 034	350 000,- Kč DUŻA ZNIŻKA Cz. CIESZYN - Olbrachovice Bud. parcela + stary dom, do rekonstrukcji, 5 200 m. Tel.: 608 411 305

Aktualna oferta ponad 400 nieruchomości na stronach www.flash-reality.cz

KARWINA FRYSZTAT – Chór „Lira” z Karwiny Darkowa zaprasza na Koncert Koled 14. 1. o godz. 15.00 do kościoła p. w. Podwyższenia Krzyża Św. w Karwinie Frystacie.

apisy

BYSTRZYCA – zapisy do 1. klasy szkoły podstawowej i przedszkola odbędą się w piątek 20. 1. w godz. 8–16 w lokalu

klasy 1. PSP Bystrzyca oraz w bystrzyckim przedszkolu.

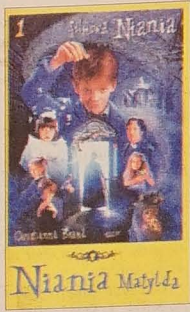
o na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, czw.: 18.00, TVC 2, pt.: 7.30.

POLSKIE AUDYJCJE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19.00–19.15, nie: 18.30–19.00.

CHRISTIANN BRAND - »Niania Matylda«

Wyd. „Znak”. Żadna niania nie wytrzymała z liczną gromadką dzieci państwa Brown. Są przeokropnie, potwornie niegrzeczne i nieustannie robią psoty. Zdesperowani rodzice zatrudniają nianię Matyldę, która jest najbrzydszą osobą, jaką kiedykolwiek w życiu widzieliście. Włosy ma upięte z tyłu głowy w kok sterzcący jak uchwyt imbryka. Twarz ma okrągłą i pomarszczoną, a oczy – jak dwa małe czarne guziki od butów. A nos! Nos do złudzenia przypomina dwa ziemniaki. Ale najbardziej rzuca się w oczy jej ogromny przedni ząb, wystający jak kamienna płyta nad dolną wargą. Jakie metody wychowawcze zastosuje ta dziwna osoba i czy uda jej się poskromić tę straszną, hałaśliwą hałasówkę? Prawde poznacie zarówno z książki, jak i filmu z Emmą Thompson w tytułowej roli.



ANNA ONICHIMOWSKA I JOANNA SEDLACZEK -

»O żyrafach, które chciały zobaczyć śnieg«

Wyd. „Arkady”. W lesie stworzonym przez dzieci może zdarzyć się wszystko i wszystko się zdarza. Marcin i Natalka rysują własny świat, w którym drzewa bywają niebieskie, zebry w kwiatki, a lew ma jedynie połowę grzywy. Czy w tej bajkowej krainie wszyscy są szczęśliwi? Może ktoś jest samotny i szuka przyjaciela, ktoś się boi lub chciałby być zupełnie kimś innym niż jest? Każda opowieść z nowej serii zawiera jakąś istotną prawdę. Anna Onichimowska, uznana i popularna autorka, prosto i ciepło, a zarazem intrygująco mówi tu o ważnych, ale trudnych dla dziecka sprawach – akceptacji siebie, tolerancji, bliskości, strachu, samotności. Książkę opatrzyła pięknymi ilustracjami Joanna Sedlaczek.



Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prozy i Książki przy ul. Czapka 7 w Cz. Cieszynie. (kor)

Krzyżówka

Pozio: 1. łódka na „Darze Pomorza” 5. za łeb przez Tatarzyną trzymamy 10. narząd 13. czepliwy koszyczek 15. na opakowaniu ze zdrową żywnością 16. bajkopisarz z Frygii 17. czarodziejska u Aladyna 18. dom czynszowy 21. ruch ciała dookoła osi 22. port w Finlandii 23. siekierkę na kijek zamienił 24. płatne brawa 27. zamek zębem czasu nadgryziony 30. rzymski szyk bojowy 33. atmosfera techniczna 35. tlenek wapnia 36. drukowana tkanina bawełniana 38. brzdąc 39. ustanie odpływu zóli do jelit 42. piłkarze z Budapesztu 43. życie poziemskie bada 46. na fotografii 49. ogranicznik elektroniczny 53. produkty przemiału zboża sortuje 58. gorączka złota tam panowała 61. tureckie jezioro 62. przepuknięcie 65. pisarz amerykański 66. nakładana na coś 67. las olśnynowy 68. ściek 70. powieść Marii Rodziewiczówny 71. z rodziny sikorowatych 73. z szerokim rondem na głowie.

Pionowo: 1. Tony podróżnik 2. jadołyty wąż z Afryki 3. aserantowski widok psuje 4. prezydencka ustawa 6. pas do kimon 7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE (film Andrzeja Wajdy)

8. syn Posejdon 9. rasa koni pociągowych 10. lita skala 11. „Na dzień” to jego dzieło 12. do zapisywania uwag 14. wieloletni lód morski tworzący polodowce 16. europejski pieniądź 19. już w Berlinie nie wawadza 20. drzewo z polskiego krajozbaru 25. odkaża 26. grecka wyspa na morzu Jońskim 28. judaszowe niejadalne 29. w Albanii polityką się zajmował 31. włoska wyspa 32. w Niemczech go znajdźcie 33. greckie miasto ze znaną wyrocznią 34. szachowe KO 36. dłuższy niż cm 37. para jednej maści koni w zaprzęgu 40. wyspa chorwacka na Adriatyku 41. do Missisipi wpływa 44. nagła zmiana 45. jak przed laty płynie 46. Turcji stolice 47. w Anglii leczył 48. zabita przez Perseusza 50. z wielką twierdzą nad Narwią 51. bóg w mitologii irańskiej 52. przedsięwzięcie z niepewnym wynikiem 54. wierzchni pudełka 55. ojciec Atalanty 56. twórca odczynu do wykrywania tyfusu 57. brat Helenosa 59. do zwieszania na kwintę 60. akcent metryczny w wierszu iloczasowym 63. NIE w języku martwym 64. „Myśli nieuczesane” napisał 69. zasila go Irtysz 72. gra japońska. Opr. JO

SUKCESY NARCZARZY SKI BESKID WIELKA RACZA

Brawa dla M. Martynek

Znakomitą formę na wstępie sezonu zaprezentowała Magdalena Martynek, 14-letnia narciarka alpejska klubu SKI Beskid Wielka Racza. W pierwszych czterech ogólnokrajowych zawodach klasyfikacyjnych (RKZ) dwukrotnie odniosła zwycięstwo, a raz zajęła drugie miejsce, co dało jej pierwsze miejsce w ogólnokrajowej klasyfikacji generalnej.

– Na razie prowadzi mi się bardzo dobrze, ale to tylko początek sezonu. Zanoszę się na to, że będzie najbardziej udany. Trener jest zadowolony, ja oczywiście też – powiedziała „GL” utalentowana narciarka. Działający od pięciu lat klub narciarski SKI Beskid Wielka Racza skupia najbardziej utalentowanych narciarzy z naszego terenu. Dawniej występował klubowi Witkowiec Biła, teraz jest najlepszym zespołem na naszym terenie. – To nie-

wątpliwie zasługa twardej pięcioletniej pracy. Wiele zrobił doświadczony szkoleniowiec Jan Jadamas. Co roku nasi zawodnicy już od jesieni w ramach tygodniowych zgrupowań przygotowują się na lodowcach w Austrii. Przed pierwszymi zawodami zaliczają około 25 dni na śniegu. Zmiana formy przygotowani zdała egzamin, teraz konkurujemy już najlepszym czeskim zespołem – powiedział asystent trenera, Alojzy Martynek. Zadowolony może być również z Antonina Kluzdy, który w RKZ-tach zajął kolejno pierwsze, czwarte i szóste miejsce. Obaj narciarze mają szansę utrzymać się w kadry czeskiej reprezentacji w swoich kategoriach. Wielkim pechowcem jest natomiast inny utalentowany narciarz Marcin Czudek. W ubiegłym sezonie złamał sobie rękę, teraz doznał kontuzji kolana. (man)

PIERWSZA I DRUGA LIGA HOKEJA NA LODZIE

Nasze zespoły z kompletem punktów

I LIGA HOKEJA
 ■ HAWIERZÓW – HRADEC KRALOWEJ 4:3 (1:0, 2:1, 1:2). Bramki: 18. Hruška, 6. Galvas, 39. Žurek, 50. Seman – 37. Koudełka, 49. Hendrich, 50. Roubík. Sędziował Husička. Kary 7:9, wykorzystane 3:1. Widzów 1218. Pantery przed własną publicznością nie lubią przegrywać, o czym przekonali się w środę również hokeiści Hradca Kralowej. Goście w ostatnich kilku kolejkach zanotowali dobre występy, atrakcyjny hokej zaprezentowali też na lodzie Hawierzów. Przy stanie 3:1 gospodarze niepotrzebnie oddali inicjatywę na kije Hradca Kralowej, goście w przeciągu jednej minuty zasługa Hendricha i Roubíka wyrównali na 3:3. Ostatnie słowo należało jednak do Hawierzowa. Po wznowieniu gry we własnej strefie obronnej krążek przejął Hruška, podał do wychodzącego na czystą pozycję Semana, a ten nie miał najmniejszych problemów z wpakowaniem „gumy” za plecy bramkarza Duška. Pantery trzy bramki strzeliły w przewadze liczebnej.

Lokaty: 1. Ujście n. L. 81, 2. K. Brno 66, 3. Chomutów 65, 4. Ml. Bolesław 65, 5. Hawierzów 65 pkt. W poniedziałek: Kadaň – Hawierzów.

II LIGA
 ■ ORŁOWA – SZUMPERK 6:1 (0:0, 2:0, 4:1). Bramki: 33. Galgonek, 37. Martiník, 42. Moravec, 45. i 60. J. V. 49. Nevrlý – 55. Čížek. Orłowianie zrehabilitowali się po odcach kibiców za ostatnie przeciętne wyniki i w rozgromili na własnym stadionie ambitny zespół Strakonice. W barwach gości zaprezentowało się kilku graczy pożyczonych z pierwszoligowej Sarezy Ostrawy i w wszystkich minut meczu wyglądało na to, że goście będą zgrzywać się ze sobą. – Zaliczyliśmy kapitalne spotkanie, po dłuższym czasie chłopczy dostosowali się do meczu – stwierdził po meczu trener Orłowej Pavel Leksawa – ostatniej tercji gospodarze rozkręcili istną pokazówkę, zwalając sobie nawet na nietuzinkowe sztuczki niebezpieczne.

JUTRO o godz. 17.00 Orłowa podejmie w siebie Młode Międzyrzecze, w barwach którego pojawi się kilku byłych ekstraligowców – napastnik Vlach i obrońca Škin.

Lokaty: 1. T. Brno 54, 2. Sztrenberk 48, 3. N. Jitka 4. Orłowa 43 pkt.

ZAPLANOWANA NA PONIEDZIAŁEK »BESKIDZKA POPRZECZKA« BEZ UDZIAŁU POLAKÓW

Gwiazdą Jarosław Rybakow

W najbliższy poniedziałek odbędą się w Trzyczcu 14. międzynarodowe zawody w skoku wwyż „Beskidzka Poprzeczka”. Oprócz Trzyczca, gdzie lekkoatletyka cieszy się dużą popularnością, zawodnicy wystartują też w Ostrawie (18. 1. „Ostrawska Poprzeczka”) i Hustopeczach (21. 1.). Organizatorem udało się skompletować całkiem niezłą listę startową, szkoda tylko, że w zawodach nie wystartuje ani jeden reprezentant Polski.

– Dla lekkoatletów styczeń jest okresem przygotowawczym do sezonu i z tym związana jest masa problemów. W porównaniu jednak do ubiegłego roku kibice powinni być zadowoleni, konkurencja jest większa – powiedział „GL” menedżer zawodów Alfons Juck. – Byliśmy oczywiście w kontakcie z polskimi skoczkami, ale trójka Waleriańczyk, Sposób i Bielik odmówiła nam przyjazdu do Trzyczca, zaś w kategorii kobiet Polska nie posiada obecnie zawodniczek światowej klasy. Dla Polaków w styczniu mityngiem numer jeden są zawody w Bydgoszczy. Trzyniec nie był dla nich widocznie tak atrakcyjny – dodał Juck.



Jarosław Rybakow z Rosji należy do najlepszych gwiazd „Beskidzkiej Poprzeczki”

Rekord trzynieckiego mityngu należy do reprezentanta RC Jaroslawa Bąby, który w 2004 roku pokonał poprzeczkę na wysokości 232 cm. Wśród kobiet najlepszy wynik osiągnęła w 2005 roku reprezentantka Rosji Olga Kaliturna. Jaroslawa Bąby zabraknie jednak w poniedziałek pod Jaworowym, gwiazdą pierwszej wielkości będzie w Trzyczcu Jarosław Rybakow z Rosji – z wynikiem 238 cm lider aktualnego światowego rankingu skoczków wwyż. Rosjanie wystawią w konkursie zdecydowanie mocną obsadę. W Trzyczcu pojawi się też Iwan Uchow, prezentujący na początku nowego roku najlepszą formę spośród wszystkich skoczków. Nikt poza nim nie pokonał jeszcze w tym roku poprzeczki na wysokości 232 cm. Do faworytów trzynieckiego mityngu należy też Amerykanin Tora Harris i Jamie Nieto, pod Jaworowym zaprezentuje się oprócz Bąby kompletna czeska czołówka. Trzynieccy fani mogą trzymać kciuki za wychowanka miejscowej lekkoatletyki – Stanisława Sajdoka.

Nie lada emocje spodziewane są także w rywalizacji kobiet. Największe szanse na zajęcie miejsca na podium ma trójka zawodniczek z rekordem życiowym powyżej 200 cm – Monika Jagar (Rumunia), Iryna Michalczenko (Ukraina) i Dora Goyrfy (Węgry). Wśród pań niestety także zabraknie polskiego atlety. W zeszłym roku triumfowała w Trzyczcu Olga Kaliturna z Rosji, do której należy też rekord trzynieckiego mityngu – 194 cm.

„Beskidzka Poprzeczka” rozpoczyna się w poniedziałek o godz. 14.00

(turniej młodzieżowy), główne eventy zaplanowano dopiero na godz. 17.00. Wtedy rusza konkurs skoku wżół kobiet, który potrwa do godz. 18.00 do walki staną skoczkowie wwyż.

■ LISTA STARTOWA MĘŻCZYN (alfabetycznie): O. Bärkal (RC), Boswell (Kanada), G. Ciotti (Włoch N. Ciotti (Włochy), R. Fricke (Niemcy), T. Harris (USA), P. Horák (Słowacja), B. Challenger (W. Bryt.), J. Jan T. Janků (RC), A. Kozbanov (Ukr), Kfehula (RC), A. Maljarenko (Rus), O. Nartow (Ukr.), J. Nieto (USA), Pennings (Hol.), J. Rybakow (Ros), Sajdok (RC), A. Szustow (Ros), S. J. (RC), I. Uchow (Ros).

■ LISTA STARTOWA KOBIEC: Bodi (Węgry), E. Brambilla (Włoch R. Dubnowa (RC), I. Glavatski (Rosja), D. Goyrfy (Węgry), M. G. (Rumunia), O. Kaliturna (Ros.), I. Lwalenko (Ukr.), B. Lalákowa (RC), Leks (Estonia), O. Marešowa (RC), Michalczenko (Ukr.), J. Moudra (O. Pantelimon (Rum.), I. Strala (RC). JANUSZ BITTM

Nasza oferta

- HOKEJ NA LODZIE – Tipp Ekstraliga: Trzyniec – Cz. Budzice (jutro, 17.00), II liga: Orłowa – Międzyrzecze (jutro, 17.00).
- ZIMOWY TURNIEJ PIŁKARSKI OLBRACHCICACH: dziś: 8.30 F0 wierzów – Dzieńmorowice, 10.15 brachcice – L. Piotrowice, 12.00 wia Orłowa – V. Hażlach, 13.45 w. Karwina – KS Stonawa.
- „SILESIA CUP” w wtkowiec: ĆEZ Arenie* – dziś: 13.30 Włoc – Ostrawa, 14.10 Rozwój Katowice – GKS Katowice, 14.50 Włoc – Rozwój Katowice, 15.30 Włoc – GKS, 16.10 Ostrawa – Rozwój Ostrawa – GKS.
- FORTUNA EKSTRALIGA: BALISTÓW: FBC Ostrawa – Trzyniec (dziś, 19.00), Hawierzów – Strakonice (dziś, 17.00), Trzyniec – Hawierzów (jutro, 14.00).

Rozwiązanie krzyżówki z 7 stycznia
 Pozio: 1. KORAB 5. PUB 8. KULAS 11. RURKA 13. ŁANIA 15. FIDZI 16. ZASŁONA 17. LILAK 18. SZERM 19. TAJGA 20. JAKUB 21. YEN 22. RUPIA 23. ALIAS 26. JAMBE 29. ANTONIUSZ I KLEOPATRA 35. RENKE 36. OKTAN 37. SKIF 38. PIJAK 39. IDEA 40. EILAT 41. ANNAM 42. ZEBU 43. YANAC 44. ARNI 45. STUCK 46. JAKUT 47. INEZ 48. AGATA 49. OKAP.
 Pionowo: 1. KUFAJKA 2. REDUKAT 3. BRISBANE 4. GRZESIUK 5. PASMYSZ 6. BŁOTNIK 7. ZNAJOMEK 8. KALAREPA 9. LILIPUT 10. SEKWANA 12. KAR 14. ANA 24. LINOLEUM 25. ASEPTYKA 27. ALOKACJA 28. BOTANIKA 30. NUKLEON 31. ORFEUSZ 32. INJANGA 33. ANIMATO 34. RZĘZNA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań (wystarczy podać rozwiązanie dodatkowe) rozlosowana zostanie książka Dariusza Michalczewskiego pt. „Silniejszy niż strach”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 20. 1. 2006 o godz. 12.00. Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki z 7. 1. otrzymuje Emilia Sombol – Cz. Cieszyn Mosty. Nagroda do odebrania w redakcji.